

Z prawem za pan brat....

Piętnastego marca Stowarzyszenie Sędziów Polskich Iustitia postanowiło zorganizować Dzień Edukacji Prawnej. Głównym założeniem projektu było promowanie aktywności oddziałów i członków Stowarzyszenia na polu edukacji prawnej. I właśnie wczoraj przeprowadzono mnóstwo zajęć w szkołach ponadpodstawowych- w tym gier edukacyjnych, warsztatów, spotkań z sędziami. Byliśmy na jednym z nich...



Dla uczniów Zespołu Szkół Ekonomicznych "prawo" na pewno nie jest słowem z kosmosu. *Prowadzimy zajęcia z zakresu prawa pracy i zobowiązań- mówi Emila Mendak, zastępca dyrektora w ZSE. To bardzo ważne, bo za rok nasi uczniowie wejdą na rynek pracy i chemy, żeby umieli się na nim poruszać. Różnica między gwarancją a rękojmią, umowa o pracę, zobowiązanie wynikające z umowy- te rzeczy nie są dla naszych absolwentów tajemnicą.*



Najbardziej skupiamy się na prawie pracy, bo tej wiedzy młodzi ludzie będą potrzeboiwać najbardziej- wyjaśnia Romana Kłos, nauczyciel prawa w ZSE. Chodzimy też na wykłady z zakresu prawa na UAM, bierzemy udział w rozprawach sądowych, przyglądamy się temu, jak funkcjonują zakupy internetowe. Egzamin zawodowy dla niektórych klas naszej szkoły wymaga od uczniów tej wiedzy i my ją im dostarczamy.



Tym chętniej ZSE włączyło się w obchody Dnia Edukacji Prawnej i przyjęło w swe progi sędziego Sądu Rejonowego Poznań Grunwald i Jeżyce pana Dominika Redlińskiego. *Chcę dziś opowiedzieć ogólnie, czym zajmują się sądy, jak się dzielą, na czym polega praca sędziego- mówi Dominik Redliński. Potem powiemy sobie trochę o rodzajach zobowiązań i*

ich źródłach. Nie wszyscy wiedzą na przykład, że źródłem zobowiązania prawnego są tak zwane "inne zdarzenia". I jeśli ktoś kogoś pobije, to rodzi się zobowiązanie wobec pobitego dotyczące naprawienia szkód. Czy prawo dla młodych ludzi powinno być ważne? Oczywiście. Od momentu urodzenia człowiek ma zdolność sądową i kiedy idzie do sklepu pięcioletnie dziecko po to, by kupić sobie chipsy, to już wtedy zawiera umowę w tak zwanych "drobnych czynnościach życia codziennego". Tym bardziej ludzie 16, 17-letni powinni rozszerzać swoją świadomość prawa i obowiązków.



W ramach Wiedzy o Społeczeństwie realizujemy pewien zakres znajomości prawa- mówi Krzysztof Redliński, dyrektor ZSE. Ale wiedzy nigdy dość. Z mojego doświadczenia wynika, że w domach się o tym nie rozmawia, a my staramy się dostarczać jak najwięcej informacji prawnych choćby po to, by po szkole nasi absolwenci nie dawali się - w różnych sferach życia-oszukiwać w sposób bezkarny.



O co chcemy zapytać dziś pana sędziego?- zastanawia się Arek, uczeń ZSE. Na przykład o to, jak długo zwykle trwają rozprawy sądowe i czemu niektóre z nich ciągną się latami. Ja byłam już w sądzie, odrzuciłam spadek po ojcu- mówi Paulina. Wszystkim zajmowała się mama, ale rzeczywiście znajomość procedury prawnej i przepisów pomaga przebrnąć przez gąszcz sądowych ścieżek.

Nieznajomość prawa zdecydowanie szkodzi- uśmiecha się Romana Kłos. Dlatego uczmy się, doksztalcjamy, bierzmy udział w konkursach typu LEX, szukajmy wiadomości prawnych i studiujmy przepisy. Bo za chwilę w dorosłym życiu staniemy w sytuacji, w której na własnej skórze się przekonamy, że nasza nieznajomość prawa zaszkodziła nam i to bardzo...